

11

2/xii 44.

Protokół.

wypółpr. Pow. Ur. Bez. Pub. w Mińsku - Mazow
 ikoński Jan w obecności pr. Romana Wojciechowskiego
 przeist. mat. dn. 2/xii 44 w ar. 1000
 Kania

Kania Stanisław syn Jana nr. 1914-10/IV
 w Dobrem pow. Mińsk-Maz. syn. Regin. Kat. wybr. 4 m.
 Sz. Pow. r. 1942 mian. edum. 1000 nie kan. iemat.
 1 dziecko zams w Antoninie gm. Dobro pow. Mińsk-Maz.

Upomnienie o skutkach prawnych za fałszy
 we zeznania podane co niżej:

Do A.K. nie mat. i nie mat. i niogo z A.K.
 nie zmas. Jeneus w 1942 roku mieszkocho. 1000 mroje
 podwórko 2500 (kobieta i dziecko) 1000 mat. i mat.
 mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat.
 do Dobrego. (Ogłoszenie aby każdy kto spotka 1000
 doprowadzi do Dobrego na posterunku wydat. 1000
 Kuligowski Stanisław zams w Antoninie). Raportowana
 1000 mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat.
 do Dobrego, natomiast 1000 mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat.
 1000 mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat.
 1000 mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat. i mat.

Gov. Un. Ber. Pub
w Mińsku - Mazow.

2/xii 44.

Protokół.

Ja wypełnił. Gov. Un. Ber. Pub w Mińsku - Mazow
ob. Sytański Jan w obecności pr. Romana Wojciechowskiego
prezesa sądu ds. 2/xii 44. arest. Karina
Stanisław

Karina Stanisław zyr. Jana nr. 1914-10/IV
w Dobrego pr. Mińsk - Maz. zyr. Rzym. Kat. wybr. 4.11.
Sz. Pow. zwrócił uwagę na to, że nie może iść
dziecko z nią w Antoninie zyr. Dobro pr. Mińsk -
Maz.

Wprowadzony o skutkach prawnych za fałszy-
we zeznanie podane co więcej;

Do A.K. nie miałem i nie miałem i nikt z A.K.
nie miał. Jeneru w 1942 roku przesłuchałem przez moje
podwójne 2. Syda (kobieta i dziecko) katyniata i i naprom-
niata i jest ogłoszenie [syda] się wyżej i ich stawili
do Dobrego. (Ogłoszenie aby każdy kto spotka Syda
odprowadził do Dobrego na posterunku wydaty 1.
Kuligowski Stanisław zyr. w Antoninie). Napromniata
Syda powiadziła mi że staliśmy ona z nami i idzie
do Dobrego, natomiast posła zapytanie w odwołaniu
leżącym, więc katyniata ja powtarza, Syda
zaista mnie prosi abym ja przesłał, ja jej powiadziłem

Stwierdza że zawierani przesłannicy do Dobrego
(do Arbeitstraiter) żydzi, będą potrzebni o tem nie przesłania
Dodaje że do odprawienia żydów do Dobrego rachyć
i podobny, mnie nie przesłania. Kłopoty Stanisław z
Antoniem. Żydówka, która obiecała matkę z Dobrego
margrabszys Hoffman - Ajzykowa. Później dowiedzieliśmy się
że żydów wielu niemy potrzebni. Zapraszam że
żadnych dat, dowodów oświadczeń nie przesłaniam,
dowód umiaru że niepotrzebny ponieważ się z domem
związywać się nim obieca.

Na tym koniec moje rozumie rozumie po
prezydentowi stwierdza że mordercy podpisem!

Komisar Stanisław

Praschna!
Wystawienie
Protokołowa
Kojem.

PROKURATOR
SPECJALNEGO SĄDU KARNEGO
dla Okręgu Sądu Apelacyjnego
w Warszawie
z siedzibą w Siedlcach
dn. 4 lutego 1945 roku.
Nr. Dsspec 223/45

IPN
BUIAD
Warszawa

AKT OSKARZENIA.

Oskarżam

Stanisława K a n i ę

urodzonego dnia 10 kwietnia 1910 roku we wsi i gminie Dobre, pow. mińsko-mazowieckiego, syna Jana i Włodzimierzy, wyznania rzymsko-katolickiego, żonatego, ojca jednego dziecka w wieku lat trzech, z zawodu murarza-zduna, majątku nieposiadającego, szeregowca rezerwy W.P. zamieszkałego we wsi Antoninie, gmina Dobre, powiatu mińsko-mazowieckiego, rzekomo niekaranego, --
-obecnie aresztowanego i osadzonego w Więzieniu IPN
BUIAD
Warszawa Siedlcach-

o to, że działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej w jesieni 1942 roku we wsi Antonina, gmina Dobre, powiatu mińsko-mazowieckiego ujął i oddał niemieckiemu Arbeitsamtowi w Dobrem żydówkę Nojman Ajzykową i jej pięcioletnią córkę, które następnie zostały rozstrzelane przez Niemców w Dobrem, a więc wziął udział w działaniu na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego i prześladowanych przez władze okupacyjne z racji swej przynależności rasowej.

Czyn ten stanowi zbrodnię z art. 1 Dekretu P.K.W.N. z dnia 31 sierpnia 1944 roku / Dz.U.R.P. poz. 16 / i na zasadzie art. 7 tegoż Dekretu oraz art. 2 Dekretu P.K.W.N. z dnia 12 września 1944 roku / Dz.U.R.P. poz. 21 / podlega osądzeniu IPN
BUIAD
Warszawa przez Spe-

35
Do

Prezydenta Narodowej Rady Krajowej

za pośrednictwem Sądu Specjalnego

w S i e d l c a c

IPN
BUIAD
Warszawa

Stanisława Kani, skazanego z art. 2 Dekretu
z dnia 31 sierpnia 1944 roku, przebywające-
go w Więzieniu w Siedlcach

w sprawie Nr. K. spec. 10/45

Poddał się do sądu.

Wyrokiem Sądu Specjalnego z dnia 22 marca 1945 r. zostałem skazany
na trzy lata więzienia.

IPN
BUIAD
Warszawa

Jak stwierdził przewod sądowy, nie dopuściłem się czynu z niskich po-
budek, lecz jedynie w imię ratowania wsi od zbiorowej odpowiedzialności
za znalezienie jakiegokolwiek włóczęgi. Odrowiedzialność ta wyrażała się
w zbiorowym rozstrzeliwaniu ludności polskiej i paleniu gospodarstw, co
jednogłośnie stwierdzili wszyscy świadkowie.

Czynu zarzucanego mi dopuściłem się w dniu, gdy ludność wsi wraca-
ła z pogrzebu 9 Polaków, rozstrzelanych przez żandarmów niemieckich za zna-
lazienie Żydów.

W chwili powrotu z pogrzebu, nieznana kobieta znalazła się na moim
podwórzu i dwie wiejskie kobiety przechodzące poczęły mi wygrażać, że
jeżeli natychmiast nie odprawię ich, to zrobią mi krzywdę.

nego gwałtu, ani rabunku i nawet tłumaczyłem jej, że inaczej nie mogę postąpić wobec tego, co się dzieje i kobieta ta dobrowolnie poszła ze mną do Dobrego, gdzie oddałem ją urzędniczce w Arbeitsamcie.

Jestem zwykłym robotnikiem, murarzem-zdunem. Przez całe życie uczciwą pracą zarabiałem na utrzymanie swoje i rodziny. Mam żonę i dwoje małych dzieci, które z chwilą osadzenia mnie w więzieniu pozostały bez środków do życia. Obecnie rozpoczyna się sezon budowlany i mógłbym łatwo znaleźć pracę i zarobek. Dałbym w ten sposób utrzymanie rodzinie, pozostawionej na łasce losu i pracą swą przyczyniłbym się choć w drobnej mierze do odbudowy zniszczonego kraju.

Zwracam się przeto z gorącą prośbą do Obywatela Prezydenta Narodowej Rady Krajowej o wniknięcie w moje ciężkie położenie i o uznanie, że dotychczasowym pobytom w więzieniu odpokutowałem już dostatecznie za swój czyn i o darowanie mi w drodze łaski reszty pozostałej do odbycia kary.

Stanisław

Więzienie, dnia... 27... marca 1945 roku.

S i e d l c e , dnia 10 lipca 1945 r.

Do

P R E Z Y D E N T A R Z E C Z Y P O S P O L I T E

W W a r s z a w i e



Od K a n i /Kania/ Stanisława, ur. 1914 r.
obecnie w Więzieniu w Siedlcach.

P r o ś b a .

Niniejszym ośmielam się zwrócić do Obywatela Prezydenta,
z uprzejmą prośbą o darowanie mi kary 3 lata więzienia z wyroku
Spec. Sądu Karnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi Nr. Kspec. 10/45
Ds. spec. 223/45 z dnia 22. III. 1945 r.

Prośbę mam motywuję jak następuje :

W jesieni 1942 r. w czasie akcji za Żydami, rozstrzelali Niemcy
w mojej wsi Antonina gm. Dobry i okolicy 12 - tu Polaków za to, że
na terenie ich zagrodów wzgl. pól ukrywali się lub znajdowali Żydzi.
Między ofiarami rzezi było i mych 2 kuzynów Zatorskich oraz sąsiad,
na których to pogrzebie brałem i ja udział. W drodze powrotnej z te-
go pogrzebu do domu, idąc gromadą wraz ze starszymi gospodarzami
i sołtysem rozmawialiśmy o przygnębiających nas wypadkach ofiar ger-
mańskiego bestjałstwa, przyczym sołtys i starsi gospodarze przypomi-
nali o ostrych zarządzeniach, wydawanych przez władze niemieckie,
nakazujących pod groźbą kary śmierci, zgłaszanie o pojawieniu się
Żydów i odstawianie ich do władz. Przybywszy do zagrody mej, gdzie
mieszkałem, zastałem Żydówkę z 5-letnim dzieckiem, usiłującą ulokować
się w zabudowaniach tej zagrody. Zbliżający się w tym czasie sąsiad
Kuligowski Ignacy zagroził mi, iż rozstrzela Niemcy mnie i rodzinę,
o ile Żydówki nie odstawię, a nawet sam zamelduje, że na mojej za-
grodzie Żydówka się znajduje. Również sąsiadki zrobiły zbiegowisko
z krzykiem groziły mi skutkami tej pobytu. Gdy na moje naleganie
Żydówka nie chciała się oddalić, przerażony groźbami zaprowadziłem
ją do najbliższego Urzędu Pracy i pozostawiłem urzędniczce tego
urzędu. Na podstawie mego przyznania się do tego czynu, powstał wy-
żej wspomniany wyrok.

Nadmieniam, że jestem tylko robotnikiem-murarzem, którego przeszłość
to kilkuletnie bycie rodzinnej wioski jeszcze w okresie lat szkol-
nych, kosztem opuszczonych niezliczonych godzin lekcji, a następnie
ciężka praca murarska przy boku ojca, li tylko w najbliższych wio-
sach.

W chwili dokonania opisanego czynu, nie było mi absolutnie wia-
domym, co oznacza hitlerowska akcja przeciwżydowska, jaki ona siega
zakres i jaki ma cel. Nie byłem świadom, że chodzi Niemcom o zupełne
wyniszczenie Żydów, jak również, czy to jest początek na szerszą skalę

Jestem biednym, nieposiadającym żadnego majątku, żyjącym tylko z pracy rak murarzem.

Zona moja z dwojgiem dzieci /syn 4 lata i córka 1 miesiąc/ żyje w nędzy, gdyż od 8 miesięcy jestem w więzieniu.

Usilnie więc proszę Obywatela Prezydenta jako Ojca całego Narodu, o przychylne potraktowanie mej prośby, bym mógł przystając z mych jeszcze zdolnych mięśni, nadal pracować na jej korzyść dla pożytku przy odbudowie kochanej Demokratycznej Ojczyzny.

Kania Stanisław

/Kania Stanisław/.

WIEZIENIE
W SIEDLCACH

11-87/45

11 VII - 45

Do

Prokuratury Specjal. Sądu Karnego
w Siedlcach.

Prośbę więźnia Kania Stanisława przesyłam do
decyzji.

Naczelnik Więzienia.

2

Buw